

Łódź.Cena numeru
20 gr.Cena prenumeraty
w Łodzi:1 egz. z dod. ilust. 5.00 gr
Dla reb. 4.00 gr
Odbier. do domu 20 gr
Z przes. poczt.
Mie. z dod. ilust. 5.50 gr
Poza Łódź egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXII R.
Istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 26

Konto P.K.O. 60604,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Wątek, 2-go kwietnia

№ 89

Plebiscyt wieńczy dzieło

Przy wyborach do Izby posłów w Italii uprawnionych do głosowania było 9.650.570 wyborców; głosów oddano 8.650.740 czyli 98,63 proc. Podkreślić należy, że takiej niewywałej frekwencji dotąd nigdy nie osiągnięto nigdzie.

Za ustrojem faszystowskim padło 8.506.576 głosów — wyraźnie: z pośród dziewięciu milionów sześćset pięćdziesiąt wyborców za śnieżącym ustrojem faszystowskim wypowiedziało się ośm milionów pięćset sześć tysięcy i pięćset siedemdziesiąt sześć wyborców czyli 98,84 proc., zatem było zaledwie 1,6 proc. przeciwników (136.198) i głosów unieważnionych (75.56).

Czy przy takim wyniku może być mowa o przymusie?

Wiemy, że w SSSR, gdzie głosowanie jest jawne i gdzie panuje bezprzykładny terror, zdarzają się zawsze okręgi w których wybory wypadają nie pomyśli czynników rządzących, które wówczas na mocy uzurpowanego prawa (sic!) je unieważniają. Znanym jest kraj, nie Meksyk ani Gwatemala, gdzie czynniki rządzące rozporządzając całym aparatem administracyjnym od dołu do góry i rozporządziwszy — choć nie rozporządzając — 9 milionami krajowej waluty, nie potrafiły uzyskać przy wyborach takiej ilości głosów aby stanowiąc większość w parlamencie. Jasną więc rzeczą staje się, że mimo wszystko przy tajnym głosowaniu niemożliwym jest zmieścić przeszło 88 proc. głosujących do oddania głosu po myśli czynników rządzących.

Pozostaje więc tylko jeden wniosek: treść myślowa i uczuciowa faszyzmu odpowiada dążeniom i uczuciom najszerszych warstw narodu włoskiego. Inaczej być nie może, możemy bowiem — z własnego doświadczenia — twierdzić, że ani jednostka ani grupa ludzi nie zdoła dzisiaj poprowadzić narodu, jeżeli nie jest wyrazem świadomości i wiernym dążeń i pragnień współczesnego pokolenia.

Ośm i pół z górą pełnię praw posiadających obywateli narodu włoskiego, stwierdziło, że dotychczasowe rządy Mussoliniego odpowiadają powyższym postulatami.

Co rządy te dały Narodowi Włoskiemu wśród którego, przed Marszem Faszyzmu na Rzym, radykalizm, masoneria, socjalizm i komunizm odprawiały istny sabat czarownic?

Przedewszystkiem wyгнаły z państwa powyższe cztery wywrotowe czynniki

ki rozkładu i w następstwie przyniosły: 1—o stabilizację pieniądza, 2—o poprawę bilansu handlowego, 3—o ożywienie przemysłu, 4—o podniesienie rolnictwa, 5—o ład i porządek w kraju, 6—o wzrost dobrobytu szerokich mas, 7—o rozwój kultury narodowej, 8—o wzmocnienie prestiżu Italii w stosunkach międzynarodowych, 9—o każdy italczyk wie dokąd i jakimi drogami prowadził kraj rząd faszystowski, którego zasady są mocne i oparte na jasnej ideologii i znanym powszechnie programie ugruntowanym na ideałach narodowych i patriotycznych całego Narodu którego jest wyrazem.

Zagadnienie Narodu i Państwa rozwiązał Mussolini po mistrzowsku, a określił je podczas ostatniego kongresu faszystowskiego słowami:

„Państwo — tak jak je pojmuję i tworzy faszyzm — jest faktem natury duchowej i moralnej, ponieważ w nim konkretyzuje się organizacja polityczna i gospodarcza narodu, a taka organizacja jest zarówno w swym powstaniu jak i w swoim rozwoju przejawem ducha. Państwo jest gwarancją bezpieczeństwa wewnątrz i zewnątrz; lecz jest także stróżem i piastunem duszy narodu, która wyrabiała się w ciągu wieków i ujawniała w języku, w obyczajach i w wierze. Państwo, którego istnienie jest dłuższe, niż istnienie ludzi poszczególnych, jest wyrazem świadomości narodu. Państwo znajduje wyraz we Włoszech w dynastji Sabaudzkiej i w świętej osobie Króla...

Państwo wyrabia w narodzie cnoty obywatelskie, daje jednostkom świadomość ich misji, harmonizuje ich interesy przez sprawiedliwość, przekazuje zdobycze myśli wyrażone w nauce, sztuce, prawie, we współżyciu ludzi. prowadzi ludzi od życia pierwotnego w rodach do najwyższego wyrazu współżycia, jakim jest imperjum, przekazuje wiekiem imiona tych, którzy po legli w obronie jego całości lub też dla tego, by być posłuszni jego prawom, podaje jako przykłady do naśladowania dla wszystkich pokoleń nazwiska wodzów, którzy powiększyli jego terytorjum i genjuszów, którzy je okryli sławą. Gdy przygasa poczucie państwa i zaczynają przeważać dążenia rozkładowe i egoistyczne, grozi państwu narodowe chyla się ku upadkowi!..

„Jesteśmy przeciwnikami socjalizmu państwowego, a także wszelkiego

innego socjalizmu... bo faszyzm szanuje i każe szanować własność prywatną, uznaje i każe uznawać iniejątywą prywatną i odrzuca wszelkie eksperymenty socjalistyczne, które gdzieindziej prowadzą do katastrof; lecz również nie chcemy liberalizmu, który zachowuje się biernie wobec sprzecznych interesów, bo starcie sprzecznych interesów, jeśli nie jest utrzymane w pewnych granicach, zagraża dobrobytowi, a nawet istnieniu narodu...

Przytoczone tutaj przemówienie jest znakomitem rozwiązaniem słów, które wypowiedział Il Duce na wstępie:

„Dla faszyzmu państwo nie jest stróżem nocnym“, który zajmuje się tylko bezpieczeństwem osobistym obywateli, nie jest również organizacją, mającą cele czysto materialne, jak na przykład zapewnienie pewnego dobrobytu i względnego pokojowego współżycia społecznego... nie jest także tworem czysto politycznym...“

Niektórzy, powierzchownie sądząc, kwalifikują faszyzm jako ustrój o cechach pogańskich. Podkreślając z powyżej przytoczonego przemówienia słowa: „...jest także (państwo) piastunem duszy narodu, która wyrabiała się w ciągu wieków i jawiała się w języku, w obyczajach i w wierze...“, musimy stwierdzić, że sądzą oni materialistycznie nie wchodząc w istotę i ducha ustroju faszystowskiego, że są oni plus catholiques que le Pape.

Pytać się mamy prawo, czy Namieśnik Chrystusowy, miłociwie nam panujący Papież Pius XI, byłby zawarł Traktat Laterański, z państwem którego ustrój byłby zgola pogańskim?

To co Napoleon uzyskał przemocą od ówczesnego Papieża, sakrę cesarską, otrzymał Mussolini dla nowego ustroju Italii z dobrej, wolnej i niewymuszonej woli Piusa XI — Traktat Laterański służy dowodem, że Italia Faszystowska w swym ustroju duchowym nie sprzeciwia się prawom Chrystusowym, a twórca tego ustroju Benito Mussolini został odznaczony przez Ojca Chrześcijaństwa mianem „męża opatrnościoweg“.

Jest nim w rzeczywistości rzeczywistości czemu dał wyraz cały Naród Włoski, wieńcząc w VI r. Faszyzmu dzieło Il Duce, wynikiem plebiscytu z dn. 24 marca

Po raz pierwszy od lat 60 rozbrzmieć będzie na ziemi włoskiej, głosem niezamączone radosne wielkanocne Alleluja!
inż. K. Folkierski.

DZIESIĘCIOLECIE BASZKIRSKIEJ REPUBLIKI

Moskwa (CEPS)

W tych dniach odbył się w Uffie uroczysty obchód dziesięciolecia sowieckiej republiki baszkirskiej. W ramach uroczystości jubileuszowych odbył się w głównym mieście republiki wielki zjazd sówietów baszkirskich, na którym wybitni działacze polityczni wygłosili okolicznościowe przemówienia, poświęcone rozwojowi republiki baszkirskiej w ubiegłym dziesięcioleciu.

STOSUNEK ROTHERMERE'A DO WYBORÓW W ANGLJI.

Lord Rothermere, który — jak wiadomo — jest właścicielem wielkiego koncernu prasowego, oświadczył, że w zbliżających się wyborach popierać będzie stronnictwo konserwatywne i poważna liczba posłów liberalnych może być w parlamencie przeciwstawieniem odpowiednim dla uniemożliwienia socjalistom oparowania rządów w Anglii.

WĘGRY NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM

BETHLEN JEST PELEN UMIARKOWANEGO OPTYMIZMU.

Budapeszt 1-4 (aw)

Ogłoszone tutaj orędzie premiera hr. Bethlena, obrazuje w sposób jasny położenie obecne Węgier.

Premjer w orędziu stwierdza, iż jak do pewnego stopnia wielkich zmian w sytuacji Węgier niema, tak, nie można po-

mijać faktu, iż przymierze polsko-węgierskie daje tym ostatnim bardzo poważny plus na arenie międzynarodowej, z drugiej strony żywić można nadzieję, że rokowania o traktat handlowy z Niemcami dadzą wyniki konkretne.

Zatarg w austriackim przemyśle metalurgicznym

BĘDZIE PRAWDOPODOBNIIE WKRÓTCE ZLIKWIDOWANY.

Wiedeń 1-4 (aw)

Sytuacja strajkowa, w związku z okresem świątecznym, nie zmieniła się. Żaden z zakładów, które były unieruchomione z chwilą ogłoszenia strajku w metalurgji, nie został uruchomiony. Natomiast odnosi

się wrażenie, iż tak pracodawcy, jak i pracownicy wykazują tendencję ugodową. Przypuszczać należy, iż w ciągu kilku najbliższych dni nastąpi wyjaśnienie sytuacji ostateczne i likwidacja strajku.

Połączonemi siły

ROZGRYWKI PRZED WYBORCZE W ANGLJI.

London 1-4 (aw)

Zatarg, który urwał od szeregu miesięcy między lewym i prawym skrzydłem stronnictwa konserwatywnego, został wreszcie załatwiony w ten sposób, że oba odłamy tego stronnictwa konserwatywnego, zo-

stał wreszcie załatwiony w ten sposób, że oba odłamy tego stronnictwa pójdą do wyborów wspólnie pod temi samemi hasłami. Oczekuje się, iż na krótko przed wyborami dokona się rekonstrukcja gabinetu.

WOLNOŚĆ ZA CENĘ 70 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Katowice 1-4 (aw)

Aresztowany w dniu 13 lutego r. b. przywódca niemieckiego „Volksbundu” na Śląsku, za ułatwianie poborowym ucieczki zagranicę, poseł Ulitz, został onegdaj wypuszczony na wolność za kaucją 70 tysięcy złotych.

SMUTNE NASTĘPSTWO PODWYŻEK

Katowice, 1-4 (aw)

Górnośląskie kopalnie węgla podwyższyły z dniem 1 kwietnia r. b. ceny węgla i koksu. Podwyżka ta wynosi od 3 do 5 procent

ODDZIAŁ W ŁODZI

17 ul. Piotrkowska 17

Banku Przemysłowców

W Poznaniu

Spółka Akcyjna

Założony 1861 roku

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje WKŁADY oszczędnościowe w złotych i walutach obcych — na każde żądanie i terminowe.

NIEDOSTRZEGALNIE TRWALE USUWA SIWIZNE

Orientine

REGENE-RATELIZ

ZIENIJE WŁOSY NA KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY D'ORIENT WARSZAWA : WARECKA 9

SAMOBÓJSTWO Z FLOWERU I ZATRUCIE GAZEM.

W dniu wczorajszym przy ul. Krzywej Nr. 5, 20-letni Tadeusz Rogowski, wystrzelał z flowera skierowanego w usta

Cenzura czuwa i - kreśli

MIMO AKCJI PRZECIWPowODZIOWEJ—POWÓDZ KONFISKAT.

„Słowo Pomorskie” pisze:

W ostatnich dniach znów powodził konfiskat spada na pisma polskie, zwłaszcza na prowincji, gdzie za przestępcze uznaje się artykuły, nie wzbudzające w Warszawie żadnych powątpiewań co do swej legalności. Bardzo częstym konfiskatom podlega „Rozwój” łódzki. W tych dniach spadła na niego 46-ta zrzędu konfiskata. Tym razem skonfiskowano „Rozwój” za przedruk artykułu z „Myśli Narodowej” o Żydzie, który na licytacji w Berlinie kupił rękopis Szopena. Artykuł ten był również przedrukowany przez „Głos Narodu” w Krakowie, nie wywołując żadnych represyj.

Radomsko-kieleckie „Słowo” również często spotyka się z konfiskatami. W zeszłym tygodniu spadły na nie dwie kon-

fiskaty dzień po dniu jedna z nich za przedruk z „Gazety Warszawskiej” artykułu „25x76”, który żadnej represji w Warszawie nie wywołał.

W Lublinie w dn. 21 skonfiskowano „Głos Lubelski” za artykuły „Wesołe bułdżety imieninowe” i „Młodzież myśli i pamięta”.

W dn. 22 bm. został w Katowicach skonfiskowany numer „Polonji” za artykuł p. t. „Nikczemne metody niemieckie w sprawie Ulitza”, artykuł, niewymierzony, jak widać z danego tytułu, przeciwko władzom, lub partjom polskim.

Niedawno uległo też konfiskacji „Słowo Pomorskie”, które w tym zakresie należy do najbardziej uprzywilejowanych.

odebrał sobie życie.

W godzinę później młodzieńca znaleziono w kałuży krwi, nie dającego żadnych oznak życia. Powiadomiona o powyższym wypadku policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

* * *

Onegdaj w godzinach wieczornych późnieni przechodnie na ul. Zgierskiej natknęli się na jakąś nieprzytomną kobietę,

leżącą pod bramą jednego z domów. Kobieta owa zdradzała objawy zatrucia.

Wezwany natychmiast lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził zatrucie przez wypicie większej dozy kwasu karbolowego.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że uęnatką jest 25-letnia Rozalja Kasprowicz.

(Wid)

Nieco wyjaśnień

Jak dysponuje się funduszami dyspozycyjnymi

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu pos. Winiarski złożył następujące oświadczenie: W imieniu Klubu Narodowego mam uzasadnić głosowanie w sprawie funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw wewnętrznych.

ROZBIJANIE POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Działalność ministerstwa spraw wewnętrznych, prowadzone przy pomocy funduszy dyspozycyjnych, obejmuje między innymi walkę z akcją wywrotową i szpiegostwem, na co powoływał się p. minister spraw wewnętrznych.

Gotowi jesteśmy przyznać rządowi potrzebny fundusz tajny na zwalczanie akcji wywrotowej, o ileby rząd z podobnym wnioskiem do Sejmu wystąpił, jednak pod warunkiem, że fundusz ten wzorem niektórych państw zachodnich pozostawałby pod specjalną kontrolą np. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Marszałka Sejmu lub Prezesa sejmowej komisji budżetowej. Wszelako stwierdzić trzeba, że fundusz dyspozycyjny używany jest także na sprawy, które z tą akcją nie mają nic wspólnego, a natomiast mają na celu rozbijanie społeczeństwa polskiego. Ministerstwo prowadzi w kraju bezwzględnie walkę polityczną ze stronnictwami, stojącymi na gruncie prawa. W związku z tem fundusz dyspozycyjny służyłby do subwencjonowania prasy rządowej jak n.p. „Gazety Poranej 2 grosze”. Odpowiedź p. ministra na naszą interpelację w sprawie zawieszenia przez władze działalności „Obozu Wielkiej Polski” na terenie województw południowo-wschodnich, zawierająca zresztą twierdzenia niezgodne z prawdą, potwierdza, że ministerstwo zużywa środki pieniężne na śledzenie i niszczenie legalnych polskich organizacji politycznych.

POUFNY OKÓLNIK.

Wreszcie jaskrawym przykładem tej działalności ministerstwa jest śledzenie działalności publicznej i życia prywatnego polskich działaczy politycznych i społecznych, o czym świadczy poufny okólnik wojewody pomorskiego, wydany na podstawie reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z 26 listopada 1928 roku Nr. PP. 2431. Główne ustępy tego okólnika brzmią:

„Do Panów Starostów Powiatowych na Pomorzu, Starosty grodzkiego w Gdyni i Prezydentów miast Torunia i Grudziądza”.

CZARNA LISTA.

„Reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 II 1928 r. Nr. PP. 2431 uzupełnionym pismem z dnia 2 II 1929 r. zarządzone zostało zaprowadzenie ewidencji personalnej jednostek, wykazujących większą aktywność polityczną lub społeczną. Założenie ewidencji ma być przeprowadzone według niżej podanych zasad:

1) w zakładaną ewidencję mają być ujęte nietylko jednostki, które ujawniły swą działalność jako członkowie polskich legalnych organizacji politycznych lub społecznych, ale także i takie jednostki, które nie należąc do żadnych organizacji mają wpływ na urabianie polskiej opinii publicznej w granicach powiatu lub w szerszym zakresie.

Rzeczą Panów Starostów (prezydentów) będzie wyczuć, jakie jednostki winny bezwzględnie znaleźć się w ewidencji polskich działaczy, w każdym jednak razie należy w ewidencję ująć najwybitniejsze

jednostki, zamieszkałe stale w danym powiecie i mające tam swój wyrobiony autorytet, najwybitniejszych duchownych wyznań chrześcijańskich i innych, wszystkich bez wyjątku polskich członków sejmików i wydziałów powiatowych, sejmiku i wydziału wojewódzkiego oraz członków rad i zarządów (magistratów) większych miast lub centrów w powiecie.

2) ewidencja przeprowadzona zostanie systemem kartotekowym, obejmującym tak zwane karty główne i dodatkowe jednostek w ewidencję wciągniętych.

Pomijam szczegóły techniczne.

„Ewidencję polskich działaczy politycznych i społecznych prowadzi się systemem trójstopniowym, t. zn. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w Urzędzie Wojewódzkim oraz w starostwach powiatowych i grodzkich (Gdynia) względnie magistratach miast wydzielonych (Toruń i Grudziądz). Ewidencje, prowadzone w starostwach (magistratach, mają zawierać nazwiska wszystkich polskich działaczy społecznych (z wykluczeniem osób o działalności wybitnie wywrotowej), których sfera wpływów ma znaczenie dla obszaru co najmniej jednego powiatu. Ewidencje, prowadzone przez Urzędy Wojew., mają obejmować jednostki, których sfera wpływów politycznych lub społecznych obejmuje większy obszar, aniżeli jednego powiatu Wreszcie Minister Spraw Wewnętrznych obejmuje swą ewidencją jednostki, mające swój wyrobiony autorytet polityczny lub społeczny na obszarze szerszym (co najmniej jednego okręgu wyborczego”).

Znowu pomijam szczegóły techniczne, jak należy te karty prowadzić.

„3) Celem utrzymania kartotek w pełnej aktualności Panowie Starostowie (Prezydenci) uwydatniają wszystkie ważniejsze spostrzeżenia we własnych kartote-

kach bezzwłocznie”.

Znowu pomijam szczegóły techniczne

„WILCZE BILETY”.

„Gdy pewien polski działacz polityczny lub społeczny przenosi się na stałe z jednego okręgu administracyjnego na teren obcy, przesłać należy odpis jego karty głównej (ewentualnie także kart dodatkowych) władzy administracyjnej i instancji właściwej dla miejsca nowego pobytu lub działania (Głos: Jeszcze odcisk palca! P. Stanisław Stroński: „Wilczy bilet!”) zaś oryginał kart zamieścić w odrębnym działaniu działaczy nieczynnych. Do działu działaczy nieczynnych należy również przenieść karty tych jednostek, które czy to z powodów osobistych, czy też jakichkolwiek innych, przestały trwale brać udział w życiu politycznym i społecznym.

Gdy odnośny działacz zaznaczy się po pewnym czasie nową działalnością należy jego kartę główną i dodatkowe przenieść z powrotem do działu działaczy czynnych”.

Pomijam znowu szczegóły.

„Dla przeprowadzenia kartoteki dostarczone będą panom Starostom (Prezydentom) specjalne skrzyneczki drewniane które należy przechowywać pod zamknięciem.

INTERPELACJA.

W sprawie tego okólnika wnosimy jednocześnie interpelację do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Klub Narodowy w tych warunkach będzie głosił przeciw poprawce Senatu, przywracając fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wewnętrznych (Oklaski na prawicy. Głos na lewicy: Carskie metody w Polsce niepodległej!)

Kapłani katoliccy na całym świecie

WIELKA LICZBA I NARODOWOŚĆ.

Według ostatniej statystyki watykańskiej, ogólna liczba kapłanów katolickich w krajach chrześcijańskich i niechrześcijańskich wynosi okragło 310 tysięcy, w tem 110 tysięcy misjonarzy. Liczba ta dzieli się pomiędzy 806 biskupów, podporządkowanych 204 arcybiskupstwu obu obrządków. Ogólny zarząd tej Kongregacji Konsytorjalnej w Rzymie, w której skład wchodzi 13 kardynałów.

O wielkiem znaczeniu misyj w Dzisiejszym Kościele świadczy fakt, że pracuje w nich trzecia część ogólnej liczby kapłanów.

Znaczna większość misjonarzy — to zakonnicy.

W ostatnich czasach w coraz większym stopniu otrzymują święcenia kapłańskie tubylcy. Biskupi tubylczego (miejscowego) pochodzenia są już nietylko w Chinach i w Japonii, ale także i w Afryce.

Niedawno pisma doniosły o wyświęceniu kapłanów tubylczego pochodzenia w Uranji, w Kongo belgijskiem, i we wschodniej Afryce brytyjskiej. Z pośród 72 Jezuitorów, pracujących w Indjach, trzecia część pochodzi z ludności miejscowej. Zarząd obrzymskiego królestwa misyj które rozciąga się od ludów skrajnej północy, do ludów

najdalejzego południa, obejmuje przeszło 30 tysięcy placówek duszpasterskich i 18 tysięcy szkół, wymaga wielkiego aparatu centralnego w Rzymie, to też w tej rzymskiej centrali misyjnej pracuje 34 kardynałów i 100 urzędników. Centrala ta posiada własną drukarnię, która może wydawać książki w 250 językach.



PROSZEK KOGUTEK
DŁ. DORODZCZYW
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —

Humor.

Protokół na wsi.

Na terytorjum gminy Stara Wola spełniono śmiała kradzież. Wójt, Mateusz Okowitek, z pisarzem Pociągalskim, zabierają się do spisania protokołu. Rysarz rozpoczyna:

„Na miejscu przestępstwa znaleziono butelkę...”

— Czeka pan! — przerywa wójt — trzeba spisać, co w butelce. To może być ważne dla śledztwa.

— Koniak! — odpowiada pisarz, pociągawszy spory łyk z butelki.

— Nie, przepalanka! — oponuje wójt, łyknawszy kilka haustów.

— A ja mówię, że koniak! — odpowiada pisarz, próbuje dość długo.

Butelka opróżniona została szybko.

Szczęśliwe dzieci.

W „Kreuzberger Nachrichten” ukazało się ogłoszenie następującej treści: „O zaślubieniu naszych rodziców Pawła Szczuki, asystenta policyjnego w rezerwie i pani Franciszki urodzonej Kott, podają do wiadomości dzieci” („Ulki”).

Ojciec do syna: Spotka cię zasłużona kara za to, że palisz!

— Już mnie spotkała kara tatusiu, bo te papierosy tatusia to okropne święństwo.

— Wyobraź pan sobie, że naszego sąsiada Leona zamordowano w chwili gdy szedł do nas z zamiarem zwrócenia mi długu.

— Oto jak kończą ludzie, którzy zwracają dług!

W SĄDZIE.

Obrońca: „Niech pan powtórzy, co powiedział panu oskarżony”.

Świadek: „E, panie mecenasie, porządny człowiek to takich bezceństw słuchać nie chce”.

Obrońca: „W takim razie niech pan to powie na ucho panu przewodniczącemu”. („Passing Show”).

MAX I ALEX FISCHER.

Detektyw wbrew woli

Pani Petitbougou sprawdziła trzy świadectwa Marji Graillard, krzepkiej dziewczyny, wiejskiej, która przed chwilą przybyła z polecenia właścicielki kantoru służby, by zgodzić się w charakterze służącej. Po skończeniu tej lektury pani Petitbougou rzekła:

— A dlaczego Marysia odeszła właściwie od tej pani... od tej pani Valmondoy?...

— Tak... z jakich powodów?

Marysia wyciągnęła ze swej czerwonej torebki małą chusteczkę, obszytą koronkami, która miała w pewnym rogu wyhaftowaną ślicznie literę R., prawdopodobnie dlatego, że jednej z poprzednich chlebodawczyń Marysi na imię było Rozalja lub Regina, wytarła sobie nos, po czym oświadczyła:

— To... tak, było w związku ze służbą...

— Domyślam się moja droga, że to musiało coś mieć wspólnego ze służbą. — odparła z uśmiechem pani Petitbougou. — Ale cóż tam Marysi się nie podobało?...

— Co mi się nie podobało? — No, tam... Pani mnie zrozumie... Do czasu przyścia na służbę do pani Valmondoy służyłam tylko w przyzwoitych domach... No, a u pani Valmondoy nie było zbyt przyzwoicie wcale nieprzyzwoicie... A ja się do takiej służby nie mogłam przyzwyczaić...

Wiem, że niektóre bardzo chciały to

Calles'isci i Obregonoci.

KTO WYWOŁAŁ POWSTANIE W MEXYKU.

Niektóre dzienniki europejskie, przede wszystkim lewicowe, rozpowszechniają twierdzenie, że sprawców powstania meksykańskiego należy szukać w katolickich kołach tego kraju. W istocie rzeczy wcale tak nie jest.

Kto zna bliżej stosunki, panujące w Meksyku, ani przez chwilę nie może wątpić, że przyczyna wojny domowej tkwi w rywalizacji między partją robotniczą, kierowaną przez Calles'a i Morones'a, a tak zwaną partją agrarną, której wodzem był Obregon. Antagonizm obu tych partyj stał się tak gwałtowny, że można go było rozstrzygnąć tylko przy użyciu broni.

Wybuch nastąpił w nocy z 2 na 3 marca r. b. Byłoby grubym błędem widzieć w obregonistach, a więc w przywódcach powstania, zwolenników Kościoła. Przeciwnie, wielu z pośród zrewoltowanych ge-

neratów, że wymienimy tylko Aguirre'a, Lopez'a, Cruz'a, Topete'a, Urbalejo'a, ma na sumieniu okrutne morderstwa, dokonane na księżach i wiernych. Iluż morderstw dopuścił się taki Lopez, który niedawno sam tak marnie skończył? A Cruz?

Ale przywódcy wrogiej Calles'owi partji mieli wkońcu dosyć krwi i okrucieństwa. Postanawiając przywrócić swobodę Kościołowi w Meksyku, dali wyraz pewnej swej wyrozumiałości.

W stanie Sonora uczynili to rzeczywiście.

Usiłowaniom tym nie można oczywiście odmówić sympatji, niestety, nadzieje, łączone z nimi, są kruche, ponieważ przemysł północno-amerykański wspiera plany przesładującego Kościół rządu Calles'a przez dostarczanie mu broni i amunicji.

Anglię żyli już przed 150,000 laty Mieszkaniec Atlantyd w zapasach z afrykańskim bawołem

AMBITNE ODKRYCIE ANGIELSKICH UCZONYCH.

Niedawno temu znaleziono w Afryce szczątki prymitywnego człowieka, których wiek określili dwaj znani antropolodzy A. Keith i R. Broom na lat 150,000 R. Broom restaurował kościotrupa. Kości przedhistorycznego człowieka znaleziono w pobliżu szczątek olbrzymiego bawołu.

Prawdopodobnie człowiek ten w walce ze zranionym bawołem został przez zwierzę zabity. Antropolodzy stwierdzili, że należał do innej rasy niż zamieszkujący obecnie te okolice Kafrowie.

Różnice objawiają się w budowie ciała a szczególnie czaszki.

Był postawy, wysokiej, miał gołenie

długie, czoło o pochyłości Europejczyka przypominał szczególnie Anglika. Łatwo się tutaj domyślać że niektóre ze szczepów europejskich, prawdopodobnie Celtowie dotarli do Afryki południowej.

Antropologia ma tutaj ważne pytanie do rozwiązania.

Może być, że człowiek ten należał do rasy zamieszkującej hipotetyczną Atlantydę.

REKLAMA TO POTĘGA

cą na taką służbę, bo tam więcej można zarobić... Ale każdy ma swój gust, no nie?.. A co się mnie tyczy, to wolę tyle nie zarabiać i służyć w uczciwym domu...

— Aha... Więc pani Valmondoy prowadziła rozwiązy tryb życia... — odparła pani Petitbougou, rumieniąc się z lekka — to nazwisko jest mi nawet... czemu odrazu nie pomyślałam... To nazwisko jest mi znane... Oczywiście — Valmondoy...

— Tak proszę pani, ona prowadziła rozwiązy tryb życia — potwierdziła służąca.

Pani Petitbougou, żona pana Petitbougou jednego ze współników firmy „Gustave Petitbougou, Oscar Lechien et Cie, pióra do wachlarzy, 15 rue Bleue” nie jest już młodą niewiastą. Życie jej w ciągu 36-ciu lat od chwili przyścia na świat wpływa ciągle w atmosferze czystości moralnej i cnotliwości.

Marja Graillard służyła u niezbyt uczciwej kobiety.

Jej pierwsze uczucie było więc następujące:

— Ta dziewczyna przyglądała się z bliska rozwiązłemu trybowi życia... Będzie więc mogła opowiedzieć mi niejedną historyjkę, której nie słyszy się codziennie... Jeżeli nie będę miała nic innego do roboty, posłucham sobie jej opowiadań...

Jednakże w tej chwili przyszło pani Petitbougou na myśl, że jej małżonek byłby niezbyt zadowolony, gdyby się dowiedział, gdzie przedtem służyła jego obecna służąca.

Mogłaby się narazić na sprzeczki z mężem. Chciała już to wszystko wytłuma-

czyć służącej, lecz uprzytomniła sobie, że nie powinna wtajemniczać obcej dziewczyny w jej osobiste sprawy i dlatego znalazła inny wykręt:

— Nie ulega wątpliwości, że Marysia posiada wiele zalet, ale... mam wrażenie, że Marysia będzie się u nas źle czuła... Tak... Sądzę, że Marysia będzie u nas za trudno... Marysia mnie rozumie?... Poprzez dno Marysia miała tylko jedną osobę do obsłużenia: panią Valmondoy, prawda?... A u mnie będą dwie osoby: ja i mąż...

Marysia odpowiadało to porządne, przyzwoite „miejsce”, dlatego też starała się wszystkimi środkami dowiedzieć, że pani Petitbougou się myli:

— Jeżeli pani tylko o to chodzi, to głupstwo. To prawda, że pani Valmondoy, była jedyną właścicielką mieszkania, ale przecież jej przyjaciel, pan Petitbougou przychodził do niej często, że można liczyć iż tam były dwie osoby jak u pani...

Pani Petitbougou... Pani Petitbougou sądziła, że się przesłyszała...

— Pani Petitbougou?... Marysia powiedziała „pan Petitbougou”?... Czy Marysia wie coś więcej o nim?...

Marysia zadowolona, że może się przysłużyć swej przyszłej chlebodawczyni, skinęła potakująco głową:

— Oczywiście, że wiem, bo pani Valmondoy nieraz o nim mówiła... On jest z tej firmy, wie pani „Gustave Petitbougou, Oscar Lechien et Cie”... Co to mają na sprzedaż pióra do wachlarzy... Ale co się pani stało?... Co to jest?... Pani mdleje?...

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek, 2 kwietnia — Franc. a Paulo.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Dwaj panowie B”.
Teatr Kameralny: — „Panna Maliczewska”.
Teatr Popularny: — „Ali-baba”.
WIDOWISKA.
Casino: — „Rasputin i kobiety”.
Splendid: — „Zar miłości”.
Luna: — „Tajemnice Wschodu”.
Grand Kino: — „Policmajster Petiejew”.
Capitol: — „Moulin Rouge”.
Apollo: „Tajemnica pani S”.
Palace: — „Grzechy rozwódki”.
Czary: — „Tajemniczy obrońca”.
Corso: — „Tom i Tomy zwyciężają”.
M. Kin. Oświatowy: — „Nieboraczek”.
Dom Ludowy: — „Cyrk”.
Mimoz: — „Ramona”.
Odeon: — „Riff i Raff”.
Resursa: — „Jad miłości”.
Spółdzielnia: — „Królowa Broadwayu”.
Wodewil: — „Panna szofer”.
Miejska Gal. Szt.: Wystawa zbiorowa (Okuń, Dobrowolski).

Wiadomości bieżące

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym dotychczasowy komendant m. Łodzi, p. podpułkownik Walicki, został mianowany naczelnikiem stacji Kolei Dojazdowych Elektrycznych Łódzkich na linii Łódź-Ruda-Pabjanice.

Dotychczasowy naczelnik wyżej wspomnianych stacji p. Morawski Feliks, który pełnił obowiązki naczelnika w przeciągu 10-ciu lat, został zwolniony bez podania powodów. (Wid)

LUNA — PARK W ŁODZI.

Łódź znów zyskała ostatnio wielką sensację: baśń czarodziejską tętnącą w powodzi światła tętniącą wprawą i śmiechem rozbawionych tłumów. Luna-Park pamiętny z zeszłego roku przybył obecnie jeszcze z okazalszymi atrakcjami, między innymi zobaczymy tam: karuzelę — zgrozy, krynolinę, Shimmy schody, różne fenomeny ludzkie, człowieka akumulatora, elektrodron, pelmel, specjalnie ważną atrakcją dla świata lekarskiego będzie ostatni wynalazek — aparat ultra świetlny, dający możliwość obserwowania gołym okiem, normalne tętno serca. Aparatem tym demonstruje się eksperymenty, wprowadzające publiczność w zdumienie i zachwyt i cały szereg innych światowych atrakcji. Warto zaznaczyć, iż Luna-Park w całkowitym aparacie ze względu na swe nieprzeciętne atrakcje zaangażowany został na powszechną wystawę krajową w Poznaniu, gdzie rozbije swe namioty pod nazwą „Wesołe miasteczko”, a więc kto pragnie sobie zaoszczędzić podróży do Poznania niech zwiedzi to ciekawe widowisko w Łodzi.

Kronika policyjna

POŻAR W FABRYCE ALLARTA.

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej została powiadomiona o pożarze, jaki wybuchł przy ul. Kątnej Nr. 19 w fabryce Allarta. Na miejsce wypadku zjechały II i IV oddziały straży ogniowej. Jak się okazało, w ogniu stały warsztaty ślusarskie tej fabryki. Po półgodziennej akcji ratowniczej ogień zdołano zlokalizować. Przy

Zbir na urlopie

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY PRZY ULICY ZGIERSKIEJ.

Przy ul. Zgierskiej 42 zamieszkuje właściciel tejże posesji, utrzymujący sklep galanteryjny niejaki Mojżesz Lewkowicz. Zajmuje on prócz wymienionego sklepu pokój z kuchnią, graniczące ze sobą. Lewkowicz, jako sprytny kupiec, dorobił się większego majątku i po nabyciu nieruchomości przy ul. Zgierskiej 42 postanowił nabywać jeszcze i inne ruchomości, chcąc w ten sposób zabezpieczyć posiadaną gotówkę. Przed niedawnym czasem Lewkowicz nabył również farbiarnię, mieszczącą się przy ul. Dolnej na Bałutach.

Wobec tego jednak że farbiarnia ta nienajlepiej prosperowała, postanowił ją sprzedać co doszło w ubiegły piątek do skutku. Za sprzedaną fabrykę Lewkowicz otrzymał 12.000 złotych w gotówce, którą to kwotę postanowił zatrzymać w mieszkaniu, gdyż była ona przeznaczona na wpłacenie raty za nabytą przez siebie również w ostatnich dniach nieruchomość.

Zabezpieczywszy świeżo nabytą gotówkę w szafie, znajdującej się w pokoju udał się on dość wcześnie w piątek w dniu sprzedaży fabryki na spoczynek, wraz swą rodziną, składającą się z żony 32-letniej Jenty i 7-letniego synka Joska.

Nad ranem było to około godz. 4-ej, gdy wszyscy wyżej wymienieni byli pogrążeni w głębokim śnie, Lewkowicz Mojżesz został nagle przebudzony ze snu przez trzask przewracającego się krzesła w pokoju. Po odkręceniu światła, przy pomocy kontaktu ku wielkiemu swemu przerażeniu zauważył stojących obok łóżka, trzech mężczyzn, z których jeden z rewolwerem w ręku skierowanym w jego stronę rozkazał zachowanie przez wszystkich zupełnego spokoju i niewszczyniania najmniejszego alarmu.

Następnie bandyta ów oświadczył Lewkowiczowi, że wie dokładnie, o dokonanej przez niego transakcji sprzedania fabryki i przechowywaniu 12 tysięcy złotych w mieszkaniu i zażądał natychmiastowego wydania takowych, a wrazie najmniejszego oporu zagroził śmiercią. Mojżesz Lewkowicz wyszedł posłusznie z łóżka i wyjąwszy z szafy zwiniętą gotówkę, mieszczącą się w dwóch paczkach wręczył je bandytom. Po otrzymaniu pieniędzy bandyci zagrozili domownikom, że śmierć grozi im, o ile w ciągu pół godziny nie zachowają zu-

czyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. (Wid)

PODRZUCONE NIEMOWLĘ.

Pod drzwiami sklepu Pacer Laury przy ul. Lisnera Nr. 10 podrzuciono niemowlę płci żeńskiej, liczące około 2 tygodni. Dziecko odwieziono do Biura Wydziału Opieki Społecznej Magistratu Łódzkiego.

W DOLE KŁOACZNYM.

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Narutowicza 22 miał miejsce wstrząsający wypadek, który tylko dzięki przypadkowi nie pociągnął za sobą większych następstw.

W chwili, gdy jeden z lokatorów tego domu, Józef Kolarski udał się do ubikacji klozetowej i znalazł się wewnątrz, podłoga widocznie już mocno nadgniła odmówiła posłuszeństwa i zerwała się, wskutek czego Kolarski wpadł do dołu biologicznego.

Wzywany natychmiast II oddział straży ogniowej przybył na miejsce wypadku i nieszczęsnego zdołano uratować od śmierci.

W związku z wypadkiem właściciel tego domu, Kon zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za nienaprawienie uszkodzonej podłogi. (Wid)

pełnego spokoju, lub będą usiłowali wyjść z mieszkania.

Całe to zajście odegrało się w niespełna 10 minut i bandyci wyskoczyli przez okno mieszkania, znajdującego się na parterze w podwórzu. Wówczas Lewkowicz rozejrzał się i stwierdził, że bandyci dostali się do mieszkania jego przez okno kuchenne, po uprzednim wyjęciu z zawiasów okiennic i wycięciu szyby. Po dłuższym zastanowieniu się i porozumieniu z żoną powiadomił o napadzie policję w najbliższym III komisariacie policji.

W tymże samym czasie rozegrała się przy ul. Krótkiej na Bałutach inna historia, która ma ścisły związek z napadem na mieszkanie Lewkowicza. Aby zapobiec awanturom kierownik III komisariatu policji zarządził wysyłanie w obrębie swego komisariatu liczne patrole policyjne, przeważnie po cywilnemu.

I tak gdy jeden z patroli znajdował się o godz. 5 nad ranem w sobotę przy zbiegu ulic Zgierskiej i Krótkiej na Bałutach zauważył, że jakiś osobnik usiłuje przy pomocy parkanu, graniczącego z powyższą posesją przedostać się na ulicę Krótką. Podejrzewając, że jest to jakiś złoczyńca, który po dokonaniu kradzieży usiłuje zbiec rozkazano mu, aby się zatrzymał. W odpowiedzi na to osobnik ów dwukrotnie strzelił w stronę wywiadowców, poczem zaczął uciekać wzdłuż ulicy Krótkiej. Wywiadowcy wówczas kilkakrotnie strzelili na postrach, wobec czego uciekający zatrzymał się. Po doprowadzeniu go do III komisariatu policji i po obrewidowaniu go, znaleziono przy nim naładowany rewolwer oraz 2 zapasowe magazyny naboji. Wzięty w krzyżowy ogień pytał nie chciał on ujawnić przyczyny przeskakiwania przez parkan o tak wczesnej porze i dopiero w trakcie dłuższego badania go cała sprawa wyszła na jaw, że on właśnie jest jednym ze zbirów, którzy dokonali napadu rabunkowego w mieszkaniu Mojżesza Lewkowicza przy ul. Zgierskiej Nr. 42.

W chwili gdy stwierdzono, że zatrzymanym jest niejaki 24-letni Lejzor Moszkowicz, zamieszkały przy ul. Fejfra 2, do pokoju dyżurnego przodownika wpadł nawiązo ubrany Mojżesz Lewkowicz i spojrzawszy na zatrzymanego chwycił go za gardło, krzyząc: „Ty bandyto, oddaj pieniądze” I tak dzięki sprytnemu zarządzeniu kierownika III komisariatu policji bandyta sam dostał się w ręce sprawiedliwości.

Podczas dalszego badania okazało się, że zrabowane 12 tysięcy złotych pozostały w rękach reszty członków bandy, których nazwiska, jak twierdzi zatrzymany bandyta nie zna. Po spisaniu protokołu zajścia bandytę Lejzora Moszkowicza odprowadzono pod silną eskortą do urzędu śledczego gdzie wszczęto dalsze dochodzenie. Okazało się, że Lejzor Moszkowicz jest niebezpiecznym złoczyńcą, który za podobne napady bandyckie i włamania z bronią w ręku był już karany dwukrotnie przez Sąd Okręgowy w Łodzi 3 i pół rocznym więzieniem oraz ostatnio 2-letnim więzieniem. Odsiadując ostatnio 2-letnią karę więzienia został on niedalej jak w ubiegłym tygodniu wypuszczony z więzienia, otrzymując 6-miesięczny urlop za nienaganne zachowanie się, podczas odsiadywania kary z tem, że o ile w ciągu trzech tygodni najbliższych nie zakłóci spokoju w mieście, pozostała do odsiadywania kara więzienia zostaje mu darowana. Po uzupelnieniu śledztwa przez urząd śledczy został on osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Urząd śledczy wszczął energiczne poszukiwania za pozostałymi bandytami. (Wid)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś i czwartek, wesoła komedia He-nara „Dwaj panowie B”. Ceny popularne. 25-te przedstawienie „Hinkemana” po cenach najniższych.

Jutro odegrany będzie po raz 25-ty wstrząsający dramat E. Tollera „Hinke-man” z Arturem Sochą znakomitym wy-konawcą roli tytułowej. Będzie to osta-tnie wieczorowe powtórzenie tej sensacyj-nej sztuki.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i czwartek „Panna Maliczew-ska” G. Zapolskiej.

Jutro, po raz ostatni ciesząca się re-kordowym powodzeniem „Sekretarka Pa-na Prezesa” z St. Jarkowską.

Ceny niższe.

ŚWIAT SREBRNEGO EKRANU.

CASINO.

Zagłada Rosji.

Miłosne zdobycze Don Juana i Casa-nowy ich przygody pełne pikanterji sen-tymentu i czaru podniosła literatura na piedestał ideału i poezji. Przez wieki całe w brzęku hiszpańskiej szpady, w bieli nie-skałanej kryzy, w migocie brylantów u strusiego pióropusza defiluje Don-Juan Tenorjo przez setne dramaty, nowele i powieści. Ale ostatnio niezwykły po-gromca kobiet spotkał się z silną rywaliza-cją: stanął na przeciw niego inny pogrom-ca serc niewieścich ponury mnich, fana-tyczny rozpustnik, orgjastyczny czciciel u-ciechy życia Rasputin.

Postać tą jej dziwne i fascynujące dzieje stały się ulubionym z kolei tema-tem nowszych pisarzy. Temwięcej, że i wypadki, które tworzą tło dla przygód Rasputina posiadają niebywale dramatycz-ne napięcie i epokowy tragizm. Berlińska wytwórnia filmowa Martin Berger zmonto-wała ostatnio film, który swoją monumen-talnością przerasta wszystkie inne o podo-bnym typie. Rasputin wyrasta tutaj do potęgi lubieżnego demona, do kolan które-go chylą kornie ubrylantowane głowy naj-piękniejsze damy dworu Mikołaja II z sa-mą carycą na czele. Orgje, bachanalje, hulanki mnicha przechodzącego w dzikiej sarabandzie od kobiety do kobiety, znaj-dują w filmie tym przeplastyczne podkre-ślenie. Równocześnie zaś przewija się sieć intryg politycznych, jakimi chytry chłop syberyjski osnuł dwór carski. A wreszcie ginącego z rąk księcia Jusupowa.

Soczystość obrazów, niesamowity we-ryzm, głęboki podkład historyczno-psycho-logiczny czynią „Zagładę Rosji” szlagie-rem o rewelacyjnej wartości. Rolę główną kreuje słynny artysta rosyjski Malikow, rolę carycy Djana Karenne.

Białe tygodnie

Skrętne gospodynie kupują żyra-dowskie wyroby najtaniej w firmie

PFEIFFER Nawrot 13

Wzrost „Śmierci” w suterynie

ZAPIJACZONY BEZROBOTNY MORDUJE TASAKIEM ŻONĘ I PÓLROCZNE DZIECKO.

Święta Wielkiejnocy zakłócone zo-stały poważnie potwornym wypadkiem zo-nobójstwa i dzieciobójstwa, który miał miejsce wczoraj o godz. 5.15 w posesji przy ul. Konstantynowskiej 75, gdzie w jednej z suteryn zajmuje jednopokojowe mieszkan-ko małżeństwo Graczyk. Feliks Graczyk i żona jego 25-letnia Zofja posiadają dwoje dzieci, z których córka Eugenia liczy lat 4, a drugie posiada zaledwie pół roku. Oj-ciec rodziny Feliks Graczyk, z zawodu miejski robotnik sezonowy w okresie ostat-nim pozbawiony pracy korzystał z zapomo-gi jako bezrobotny. Na tem tle powstawa-ły często kłótnie i gorszące zajścia mał-żeńskie, w czasie których, Graczyk zwykle pijany odgrażał się żonie. W dniu wczoraj-szym żona Graczyka zwróciła się do jednej z sąsiadek niejakiej Małkowskiej, pro-sząc, by córkę jej Eugenję zabrała z sobą do kina. Prośbie Graczykowej Małkowska uczyniła zadość zabierając z sobą dziew-czynkę.

W godzinach wieczorowych Graczy-kowa usiadła przy stole z półrocznym syn-kiem na ręku.

Wkrótce między małżonkami wywią-zała się awantura, w czasie której wypro-wadzony z równowagi Graczyk w chwili, gdy żona jego czyniła mu wymówki chy-wcił za tasak i rzuciwszy się na kobietę za-dał kilka ciosów w głowę i ramiona. Prze-rażona kobieta wzywając pomocy, wybiegła na korytarz. Nikt z sąsiadów mimo krzy-ków nie odważył się pośpieszyć z pomocą Graczyk dopadłszy żonę w sieni, zadając jej następne ciosy usiłował ją wciągnąć do mieszkania, przyczem poranił i pokale-

czył dziecko. Wróciwszy do mieszkania Graczyk w jaknajlepszym usposobie-niu, jakgdyby niepopenił żadnego prze-stępstwa tańczył i śpiewał. Świadcami tak potwornej sceny byli przecież sąsiedzi, jed-nakże nikt z obecnych nie interwenjował w obawie przed następstwami. Jedna tylko z sąsiadek niejaka Bączkowa pobiegła do najbliższego posterunku policyjnego przy zbiegu ulicy Konstantynowskiej i Cmentar-nej, gdzie powiadomiwszy posterunkowe-go Franciszka Klimkiewicza zażądała po-mocy. Policjant po przybyciu na miejsce zbrodni stwierdził zgon Graczykowej i śmiertelne poranienie półrocznego dziecka. Wobec takiego faktu posterunkowy Klim-kiewicz postanowił aresztować Graczyka. Spotkał się jednak z poważnym oporem. Graczyk nie pozwolił się obezwładnić. W pewnym momencie chwyciwszy za tasak kopiąc posterunkowego usiłował zadać mu cios. Przy najwyższym wysiłku udało się posterunkowemu Klimkiewiczowi obezwład-nić zbrodniarza i związać go. Uczyniwszy to posterunkowy niezwłocznie powiadomił IV komisariat policji. Na miejsce zbrodni przybył kierownik komisariatu aspirant Lipski, który z kolei powiadomił telefoni-cznie naczelnika urzędu śledczego nadko-misarza Weyera.

Władze policyjno-śledcze pod kierow-nictwem nadkomisarza Weyera przepro-wadziły skrupulatne dochodzenie.

Trupa zamordowanej kobiety odwie-ziono do prosektorjum, a śmiertelnie ran-ego chłopca niezwłocznie odwieziono do szpitala Anny Marji, gdzie wkrótce około godz. 10-tej wieczorem dziecko zmarło. (p)

Rozległe, ambitne projekty - smutne rezultaty

OPIEKA MAGISTRACKA NAD OBYWATELEM.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze Dz. „Rozwój”.

Uprzejmie proszę W Pana o łaskawe umieszczenie w swoim poczytnem piśmie co następuje:

Swego czasu w łódzkiej prasie uka-zała się wiadomość, że tutejszy Magistrat projektuje przyłączenie kilku gmin do m. Łodzi. O ile wiadomość ta odpowiada prawdzie, to projekt powyższy jest wymy-słem chorej wyobraźni, gdyż po co sięgać po gminy, skoro krańce miasta znajdują się w zupełnym stanie zaniedbania.

Najlepszym dowodem jest ulica Że-lazna, przy Rokicińskiej oraz część ulicy Fabrycznej, gdzie zupełny brak bruków i oświetlenia daje się tutejszym mieszkań-com we znaki. W roku 1927-mym, gdy na strychu domu przy ulicy Fabrycznej Nr. 22 (róg Żelaznej) wybuchł pożar, strażakom trudno było przez wąskie i niezabrukowa-ne ulice dostać się do ognia, który z każ-dą chwilą stawał się groźniejszym dla mieszkańców ostatniego piętra.

Oświetlenie i zabrukowanie tych ulic jest rzeczą niezbędną. Odnośne czynni-ki dawno już powinny wniknąć w położe-nie mieszkańców, którzy wśród ciemności egipskich grzęzną w przedpotopowym bło-cie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania, pozostaję

Piotr Bieniaszewski.
Łódź, ulica Fabryczna Nr. 22.

P. R. Od siebie możemy dodać, iż przy ul. Fabrycznej, tuż przy Żelaznej, znajduje się kostnica szpitalna, co dodaje wiele emocji przechodzącym tamtędy w ciemnościach i wśród wybojów białobowom

Miejski Kine-matograf Oświatowy

Od 31. III do 7-IV. 1929 r. 3015

Dla dorosłych: Dla młodzieży

HARROLD LLOYD w komedji p. t.

NIEBORACZE

Następny program „Hrabina Paryża”

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: Suk. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (A)

STARZEC SAMOBÓJCA z GŁODU.

W dniu wczorajszym przechodnie ul. Zgierskiej w bramie domu Nr. 18 teje ulicy zauważyli wijącego się w bólach człowieka.

Jak się okazało był to 60-letni Józef Kokosza, bezrobotny i bezdomny. Wezwane pogotowie stwierdziło otrucie jodyną i w stanie groźnym przewiozło desperata do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną desperackiego kroku brak środków do życia. (Wid)

Splendid.**ŻAR MIŁOŚCI.**

z Greta Garbo.

Słynny twórca monumentalnego Ben-Hura Fred Niblo sięgnął do nowych i zgoda odmiennych tematów, reżyserując potężny dramat miłosny „Żar miłości”. Jest to wybitnie psychologiczno-erotyczny dramat, którego pierwiastkiem zasadniczym jest miłość w jej naistotniejszych i najgłębszych przejawach. Miłość w tym filmie to nie banalne uczucie dwojga znużonych monotonią życia osób, to nie konwencjonalny frazes czy sentyment, ale płomienne uczucie, nie znające w swej namiętności wędzidła ni hamulca. Tak jej rzucony został na barwną arenę życia pełną awanturnych zdarzeń i niespodziewanych przygód. Bohaterką „Żaru miłości” jest kobieta — szpieg, którą kocha wprawdzie niewypowiedzianą namiętnością pięknego oficera sztabowego, niemniej dla dobra ojczyzny zmuszona jest ukraść mu ważne dokumenty. Ta kolizja tragiczna ten dramatyczny konflikt, między namiętnością kochanki i miłością ojczyzny patriotki stwarza potężny w swej dynamice pierwiastek sztuki, nadając jej zdecydowany nastrój i mocny wyraz. Moment zaś ten potęguje jeszcze niedościgniona w swej maestrji gra bohaterki „Symfonji zmyłów” i „Anny Kareniny” Greta Garbo. Przez rolę swoją przechodzi ona jak krzak mojszeszowy, gorejąc ogniem uczucia i żaru zmysłowego, jak płomienną wizja. Świetnym partnerem jej okazał się nie-nasycony kochanek stuprocentowy mężczyzna Konrad Nagel.

LEKARZ, A ŚMIERĆ.

rewien sławny lekarz umarł podczas snu, nie chorując przedtem. Jakiś pacjent jego, dowiedziawszy się o tem, powiedział:

— Jego to nawet śmierć się bała — dla tego wolała go napaść we śnie.

Prawdziwy gentleman.

— Panie nowobogacki, poco pan właściwie kupił sobie auto? Jedzie pan tak wolno, jak ze smolą?...

— Panie, nie slyszal pan o tem, ze prawdziwy gentleman nigdy sie nie spieszy?

KACIK DLA PALACZY.**Tyton z Deli****NAJDROŻSZY z DYMIA CYCH NARKOTYKÓW.**

W sultanacie Delijskim na Sumatrze na jej wschodnich wybrzeżach leży państwo najlepszego i najdroższego zarazem tytoniu. Tyton delijski jest 10 razy droższy od jawajskiego. Jest to prawdziwa perła wśród płodów kolonij holenderskich. Morze krzaków tytoniowych pokrywa całą okolicę, a gdy zmrok zapada, wznosi się nad niem zasłona obszerna mgły błękitnej. W końcu stycznia i w początkach lutego bronują pola i zasiewają nowy tyton. Przez 7 prawie tygodni trwa uprawa, wymagająca wiele pracy i nadzwyczajnych trudów. Najważniejszą sprawą jest uchwycić moment sprzętu z pola. Łodygi bowiem i liście tytoniu rosną zadziwiająco szybko. Wystarczy trochę deszczu i słońca, by krzaczki zamieniły się w wysokie drzewa, wyrzylające ku górze na 2 i pół metra. Drzewo takie ma 20 do 40 liści, z których największe dosięgają 60 cm. długości i 30 cm. szerokości.

W Deli zrywają jednak tylko dolne liście, najpiękniej wyrosnięte, podczas gdy np. w plantacjach tytoniowych na Jawie zbierają liście z całego krzaczka (a nawet suszą łodygi).

Liście rozwiesza się potem w cieniastej suszarni, tak by nie dotykały jeden drugiego. Gdy już lekko podeschną, układa się je jeden na drugim i przygniata w prasie. Nazywa się taka operacja macerowaniem. Macerowanie jest najtrudniejszą, najbardziej odpowiedzialną pracą w hodowli tytoniu. Gdy liście są pod prasą, mierzy się zapomocą termometru temperaturę, którą w okresie macerowania musi być utrzymana na jednym i tym samym poziomie. Każde podwyższenie lub obniżenie temperatury oddziaływa decydująco na ja-

kość tytoniu. Nie wolno, aby się „zagrzał”

Upatrzyc moment, kiedy liście mają już dość macerowania, kiedy nabrały odpowiedniego złoto-żółtego koloru, jest to dajże najtrudniejszym zadaniem hodowcy.

Nieprawdą jest, jakoby dobroć tytoniu zależała od odpowiedniego saletrownia. Wyborowych gatunków tytoniu nigdy się nie saletruje. Niektórzy hodowcy perfumują tylko liście, aby im nadać odpowiedni aromat. Najlepszy gatunek tytoniu zależy tylko od warunków naturalnych, w jakich wyrasta i od gatunku zasianego tytoniu. Poza tem zależy od klimatu i miejsca, w którym wyrósł, a więc od jego gleby.

Deli jest jedynym miejscem na całym świecie, gdzie wyrasta najpiękniejszy, najsmaczniejszy w paleniu gatunek tytoniu. To też gdy tyton z Sumatry ukazuje się na rynku w Amsterdamie, nie czeka długo na nabywców.

Ciekawą rzeczą jest, że kolor tytoniu podlega kaprysom mody. Zdarza się często, że na rynku amsterdamskim pojawia się tyton jasnego koloru, gdy panuje właśnie moda na cygara ciemne. Wtedy dowcipni kupcy farbują tyton i klienci są zadowoleni. Farbowanie tytoniu jest kunsztem, którego tajemnice posiadają holendrzy.

Właściwie kolor tytoniu zależy od dłuższego lub krótszego macerowania, jeżeli mowa o kolorze naturalnym tytoniu.

Ponieważ uprawa tytoniu na Sumatrze wymaga zaledwie 100 dni czasu, w pozostałym okresie czasu sięją ryż na potrzeby mieszkańców tamtejszych. Po dokładnym wykarczowaniu korzonków tytoniu, wznoszą ziemię i plantują ryż, który udaje się wspaniale, dając również ogromne zbiory.

Osobliwe załatwienie interesanta**UPROSZCZONY SPOSÓB KWITOWANIA.**

Wczoraj w godzinach wieczorowych zaszło na łódzkiej poczcie głównej poważne nieporozumienie.

Urzędnik, pełniący tego wieczoru służbę na poczcie w pewnym momencie usłyszał gwałtowne kołatanie do drzwi wejściowych, a sądząc, iż jest to napad bandycki oddał w kierunku drzwi kilka strza-

łów i powiadomił natychmiast policję.

W urzędzie śledczym okazało się jednak, że napadu żadnego nie było, a do drzwi kołatał jeden ze znanych w Łodzi inżynierów, który sądząc, że poczta jest czynna, chciał nadać list polecony.

Zatrzymanego inżyniera, po wylegitymowaniu natychmiast zwolniono.

WYTWÓRCZOŚĆ LUDOWA W POLSCE.

Piękne okazy rękodziełnictwa w Łowickim.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

MAGAZYN MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska № 116 I PIETRO FRONT
TEL. 2161

Poleca po cenach najniższych w dużym wyborze
i na dogodnych warunkach

MEBLE

DYWANY (Warsz. fabr. Dywanów sp. akc.)

ŁÓŻKA metalowe niklowe i umywalnie
Tow. Akc. Konrad Jarnukiewicz i S-ka

Patentowane materace i tapczany
Łóżka polowe leżaki.

Wapno plechocińskie marmurowe Cement, Gips,
„Selpio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
Eternit, Papa, Posadzka, Glasura, Lepnik do po-
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina. 6786—

Poleca wyjątkowe przedstawicielstwo fabryk

inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Reformockle pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku, 2641—

Regulują żołądek chronią od romantyzmu
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artre-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-
moroidey czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczys-
zczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę

Cena pudełka zł 1 35 wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYŃKI

Warszawa, Trębacka 4

żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



OSTRZEGA SIĘ

p. p. palaczy, że ukazały się w sprzedaży liczne
bezwartościowe naśladowstwa znanych GILZ

„WENECJA”

Celem uniknięcia, przy kupnie GILZ szkodli-
wych dla zdrowia, fałszykatów, proszę zwracać
baczność uwagę na firmę „WENECJA” oraz na
inicjały J. W. na etykiecie.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

a raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że naj-
lepiej kupuje się meble
tylko w zakładzie tapicer-
skim B-ci Gabałów Nawrot
№ 8. Otmiany, tapczany
fotele, krzesła, kredensy
garderoby stoły, oraz przy-
mujemy wszelkie zamówie-
nia, wykonanie solidne. Na
raty — za gotówkę. 4253

**MAGAZYN OBUWIA KONSTAN-
TYNOWSKA 26 tel. 77-22**
I. JAKUBIEC Poleca na se-
zon wiosenny wielki wybór
obuwia męskie, damskie i
dziecinne. UWAGA! Ceny
bardzo przystępne gdyż nie
mam żadnych umów na ra-
ty. Firma egzystuje od
1910 roku 4873—o

**Majątek ziemski o przes-
trzeni 1400 morgów w**
tem 600 morgów dobrych
łak ziemia w połowie pszen-
na i dobra żytnia, bez ser-
witutów i długów hipotecz-
nych sprzedam, Cena
350000 złotych, Część sza-
cunku zostanie na hipotece
Ewentualnie przyjmę spół-
nika, zawodowego rolnika
z kapitałem 75000 złotych
Wiadomość na miejscu u
właściciela maj. Lejno, pocz-
ta Wereszczyn przez Wło-
dawę, woj. Lubelskie
W. Klimczak

**Wielki wybór resztek po
niskich cenach ul. Sien-
kiewicza 95 front I-sze p.**

**Na raty! Tani! Najdłuższe
terminy! Towary manu-
fakturowe, galanteryjne, o-
buwie, białe towary, firan-
ki, kołdry bieliznę męską
damską poleca „Kredyt”
Nawrot 15. Uwaga! I-sze
piętro.**

699

**Sklep kolonialno-spożyw-
czy wraz z mieszkaniem
sprzedam. Cena 3,000 zł.
Grabowa 29 R. Marks.**

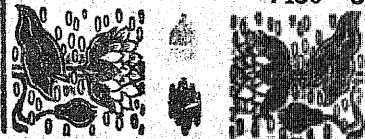
7436—1

**Sprzedam plac blisko Rzgo-
wskiej Wiadomość Rzgo-
wska 13 Pach. 7462—1**

Zagubione dokumenty

**Zaginęła książeczka wojs-
ko wa wydana przez P.K
U. m. Łodzi na imie Wła-
dysława Kaźmierczaka.**

7430—3



DRZEWKA Owocowe i Parkowe Iglaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe
i wszelkie rozsady

poleca w wielkim wyborze
JERZY DOŁĄCZKOWSKI

Zakład Ogrodniczy
Łódź, ul. Piotrkowska 241

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić
uwagę na jedyną w naszym mieście
ŻRÓDŁO MEBLI

MEBLE

Wytwarne
Trwałe
Dogodne warunki

I. NASIELSKI

Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie niklowe łóżka trema otomany szafy rzeczy
kuchenne i t. d.

Lokale i mieszkania

LOKAL składający się ze
sklepu i czterech pokoi
kuchnią nadający się na
każdy interes zamienię na
pokój z kuchnią. Wiado-
mość Cegielińska 2 Filja
Kopczyńskiego. 7442—1

**Poszukuję wspólnego po-
koju u samotnej pani w
śródmieściu. Oferty sub-
„wspólny” do Rozwoju.**

7464—1

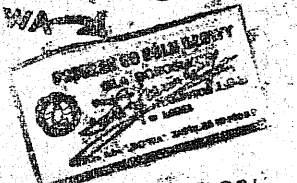
**Poszukuję do wynajęcia
na lato domku w miej-
scowości letniskowej, lub
nadającej się na letnisko z
dostępną komunikacją. Ofe-
rty do Rozwoju pod „Ład
na miejscowość”. 7460—1**

Instrumenty muzyczne

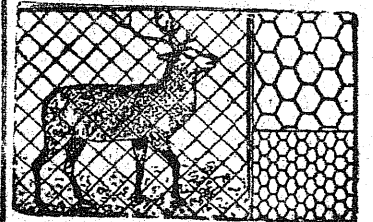
**najtaniej sprzedaje pracow-
nia instrumentów muzyczn.**

Feliksa Boniewicz
Łódź, ul. Targowa 38.
Dla szkół nuczycieli i uc-
ni ustępstwa. 4097—

WSZELKI BÓL GŁO- WA



wyrobu laboratorium przy
aptece S. HAMBURG
S-ka w Łodzi: Główna 50



Druciane Parkany, Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych
we wszystkich metalach
wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151
telef. 28-97.

Sklep galanterji ozdób wojskowych, poli- cyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej

Konstantynowska 57
dawn. ul. Piotrkowska 121)

Otomany od 100 zł., dwa
fotele klubowe używane
450, łóżko dębowe 50, łóż-
ko niklowane 70, zegar 50,
sprzedam Główna 55 m. 46
oficyna prawa parter
7450—1

CENA OGŁOSZEŃ Proszę tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. w tekście 25 gr. zwracając 25 gr. wódek drobnych 20 i sekrologi 20 gr.
Drobnym 40 gr. najniższe ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem
w tekście podzielone na 3 kolumny, wycenione na 5 kolumn. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
kompletne. Ogłoszenia programowe się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje do
kolejnego ogłoszenia lub opóźnionego zamieszczenia. Rozwój można zamówić w Zgłosz. u p. Lecha, w Północnej ul. i p. Zaleskiego ulica Zamkowa
Adres w poradniku „Rozwój” — 62-2

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski, W. Dłuzni, E. Szajewskiego, Red. odp. odpowiedzialny: Edmund Barczak